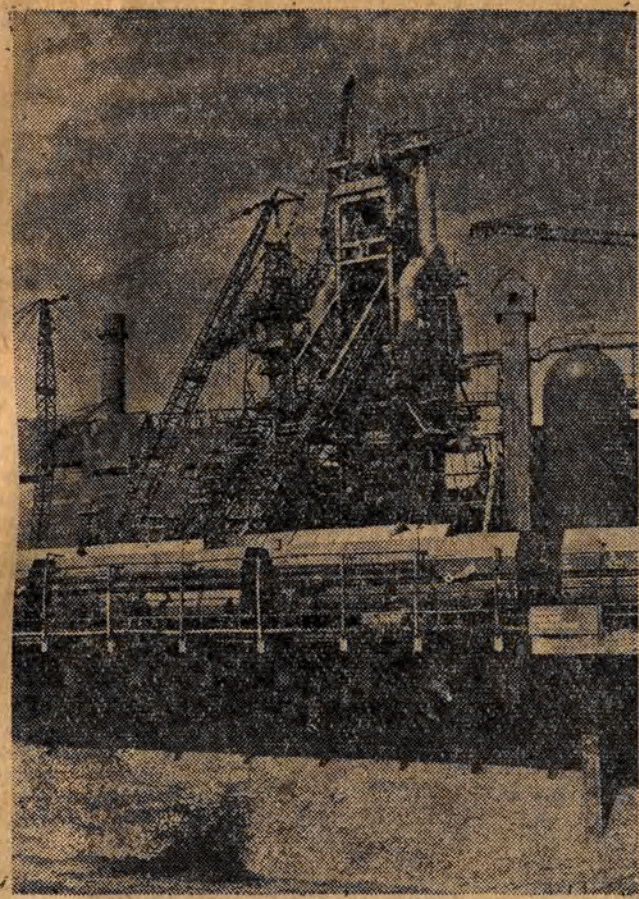




Budowa Huty im. Lenina

W dniu 30.IV br. na estakadzie zasobników rudy wjechał pierwszy pociąg z wagonami napelnionymi rudą. Do magazynu w rejonie wielkiego pieca nr 1 posypała się pierwsza ruda.

NA ZDJĘCIU: wysypywanie pierwszego transportu rudy do zasobników.

CAP — fot. Szperko

Załoga ZPB im. Marchlewskiego nadal przoduje we współzawodnictwie międzyzakładowym

Wczoraj Zarząd Główny Zw. Zaw. Włóknarzy dokonał podsumowania wyników współzawodnictwa międzyzakładowego za pierwszy kwartał br. pomiędzy: ZPB im. Marchlewskiego, ZPB im. Stalina, ZPB im. Dzierżyńskiego i ZPB w Pabianicach. I miejsce zdobyła załoga ZPB im. Marchlewskiego, na II miejscu znaleźli się robotnicy ZPB im. Stalina, na III — ZPB im. Dzierżyńskiego i na IV — ZPB w Pabianicach.

Min. MOŁOTOW:

„Związek Radziecki podziela dążenia do zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego wszystkim narodom Azji“.

Red. Marian Preis kabluje z Genewy:



NA ZDJĘCIU: delegacja chińska z premierem i ministrem spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laiem na czele — na sali obrad.

GENEWA, 11.5.

Dziś na popołudniowym posiedzeniu wrócił na stół obrad sprawa koreańska, na której temat zabrał głos minister Molotow. Rozważał on problem koreański z trzech punktów widzenia.

PO PIERWSZE, z punktu widzenia stosunku ONZ do sprawy Korei stwierdził, że w rezultacie nielegalnych, sprzecznych z Kartą ONZ decyzji, podjętych pod nieobecność dwóch stałych członków Rady Bezpieczeństwa — ZSRR i Chin — Organizacja Narodów Zjednoczonych nie może być uznana za instrument, który był w stanie bezstronnie, zgodnie z interesami pokoju, rozwiązać problem Korei. Z tego też względu nie można żadną miarą uznać za podstawę poszukiwań rozwiązania problemu Korei decyzji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 7 października 1950 r.

PO DRUGIE, wskazał na zadania konferencji genewskiej wobec problemu koreańskiego. Szczegółowe zadania przypadają tu pięciu wielkim mocarstwom. Na konferencji genewskiej pięć wielkich mocarstw debatuje zarówno nad sprawą Korei, jak i Indochin. Inne państwa zmieniają się, zależnie od porządku obrad. Czy może być lepszy dowód na potwierdzenie wagi tych mocarstw, a co za tym idzie, ich odpowiedzialności za losy pokoju?

PO TRZECIE, minister Molotow wskazał, że zagadnienie koreańskie należy rozpatrywać w związku z historycznym

faktem rozwoju ruchów narodowo-wyzwoleńczych w Azji. Naród Korei wszedł na drogę demokratycznego rozwoju, podobnie jak wiele innych narodów azjatyckich. Istnieje wiele państw, które są niezadowolone z tego, iż narody Azji z coraz większą energią i z dużym powodzeniem walczą dziś o swą niepodległość i swoje demokratyczne prawa. Czas jednak zrozumieć, że żadna „polityka z pozycji siły” nie jest w stanie zatrzymać kół historii i że nie ma takiej siły, która by mogła przeszkodzić narodowi Azji w jego dążeniu do wolności i samostanowienia. Tymczasem, jak stwierdził minister Molotow, wiadomo, że niektóre państwa, nie rozumiejąc tych historycznych procesów, usiłują zahamować ich bieg, tworząc agresywne militarne sojusze. Tak np. ostatnio czyni się zabiegi wokół stworzenia tzw. „paktu bezpieczeństwa Azji południowo-wschodniej”.

Związek Radziecki przestrzega przed tą wroga pokojowi polityką tworzenia agresywnych sojuszy militarnych, takich jak np. „europejska wspólnota obronna”.

Minister Molotow zwrócił uwagę, że w interesie pokoju leży utworzenie w Azji ogólnoazjatyckiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, podobnie jak w Europie utworzenie ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Samoloty amerykańskie naruszają granice Norwegii

Ostatnio prasa norweska niejednokrotnie donosiła o przełatach nierozpoznanych obcych samolotów nad terytorium Norwegii, a zwłaszcza Norwegii północnej.

Twierdzone przy tym stało się, że są to rzekomo samoloty radzieckie. Dnia 10 bm. dzienniki podały wiadomość o nowym naruszeniu granic powietrznych Norwegii w miejscowościach Troms i Trondheim, jak również w okolicach Norwegii zachodniej. Prasa norweska donosi również o naruszeniu granic Danii, Szwecji i Finlandii przez obce samoloty.

Jak stwierdził w oficjalnym komunikacie dowódca wojsk lotniczych Norwegii, gen. Lambrechts, lotnikom norweskim, którzy wystartowali na samolotach pościgowych, udało się ustalić, iż samoloty dokonywały lotów nad Norwegią należały do lotnictwa amerykańskiego.

W wywiadzie udzielonym współpracownikowi dziennika „Morgenbladet”, gen. Lambrechts dał wyraz swemu oburzeniu z powodu pogwałcenia przepisów międzynarodowych przez lotnictwo amerykańskie.

Festiwal Studenckich Zespołów Świątecznych



Na Festiwalu Studenckich Zespołów Świątecznych, który odbył się w Łodzi, wystąpił m. in. chór koreańskich studentów. Jego uczestnikami jest młodzież akademicka studiująca na łódzkich wyższych uczelniach.

NA ZDJĘCIU: występ Koreańczyków.

W każdej gromadzie muszą znajdować się placówki handlu detalicznego

— mówi tow. minister Minor na naradzie aktywu handlowego

W drugim dniu obrad aktywu handlowego, w godzinach przedpołudniowych, toczyła się w dalszym ciągu dyskusja.

Poza przedstawicielami ZSS i CRS „Samopomoc Chłopska” w Warszawie, głos zabierali: dyrektor Centrali Odsieczowej — tow. Bojanowski oraz dyrektor „Centragalu” w Łodzi — tow. Miller. Mówcy stwierdzili, że krytyka dyskusantów, skierowana pod adresem obywateli wspomnianych central handlowych — była słuszna. Błędy popełnione w zakresie rozprowadzania artykułów odcieczowych i galanterijnych były istotnie bardzo liczne i w większości wypadków spowodowane niedostatecznym rozpoznanie potrzeb rynku oraz niedostarczaniem towarów w takiej ilości i jakości, w jakiej były zamawiane.

Podsumowania dyskusji dokonał minister Handlu Wewnętrznego — tow. Marian Minor. Stwierdził on, że realizacja wytycznych II Zjazdu, dotyczących usprawnienia działalności handlu uspołecznionego, zależna jest w głównej mierze od właściwego zorganizowania sieci placówek handlu detalicznego oraz od podniesienia na wyższy poziom kultury i estetyki handlu.

Szczególnie wiele uwagi poświęcił tow. Minor sprawie handlu wiejskiego, stwierdzając, że tak długo nie będzie spełniał on nałożonych na niego zadań, jak długo stale i ruchome punkty handlu detalicznego nie dotrą do wszystkich gromad. Tylko wtedy będzie można mówić o zwiększeniu obrotu towarowego, o dobrze pojętej realizacji umacniania sojuszu między miastem a wsią.

Niemniejże znaczenie ma także ścisłe przestrzeganie wal-

Wyssane z palca „wiadomości własne”

tygodnika zach.-niemieckiego „Welt am Sonntag”

BERLIN, 11.5.

Agencja ADN podaje:

Wydział Pras i Informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej komunikuje:

Zbliżony do władz angielskich tygodnik „Welt am Sonntag” w numerze z 9 maja opublikował tzw. własną wiadomość, w której stwierdza, że w pierwszych dniach maja odbyły się w Berlinie rozmowy między przedstawicielami rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej a delegacją radziecką w sprawie separatystycznego traktatu pokojowego oraz innych porozumień. Wiadomość ta jest od początku do końca zmyślona. Nawiązanie do traktatu pokojowego, o którym mowa, nie ma żadnego związku z rzeczywistością. Wiadomość ta jest od początku do końca zmyślona. Nawiązanie do traktatu pokojowego, o którym mowa, nie ma żadnego związku z rzeczywistością.

1000-letnia kopalnia bursztynu

Na obszarze rezerwatu naturalnego w lasach nadleśnictwa Stenwał w pow. Gdańsk, obejmującego ponad 5 hektarów, znajdują się dość dobrze zachowane szczątki kopalni bursztynu, liczącej blisko 1000 lat. W pierwszym etapie prac ochronnych zabezpieczono w kopalni ślady dawnych, wyeksploatowanych wyrobisk i odkrywek bursztynowych.

Delegacja ZMP wyjechała do Bułgarii na III Zjazd Dymitrowskiego Związku Młodzieży Ludowej

WARSZAWA, 11.5.

11 bm. wyjechała do Bułgarii delegacja ZG Związku Młodzieży Polskiej, która weźmie udział w obradach III Zjazdu Dymitrowskiego Związku Młodzieży Ludowej. W skład delegacji wchodzi: Tadeusz Rudolf — sekretarz ZG ZMP oraz Aleksander Młodziejowski — przewodniczący ZW ZMP w Poznaniu.

Na lotnisku Okęcie odjeżdżających zegnali przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP.

ELEK

— to imię kolarza, który w ciągu paru dni zdobył sobie serca i sympatię milionów ludzi, a swą wspaniałą walką na szosach wzbudzał radość, nadzieje i najgłębsze wzruszenie.

ELEK

Kim jest ten mały chłopiec o jasnych włosach i niebieskich oczach? Jakże są koleje jego błyskawicznej kariery sportowej i dzieje jego życia? Jakimi ścieżkami wjechał na szosę, która go zawiodła do takiej popularności i powszechnej sympatii?

ELEK

— to tytuł opowieści o małym kolarzu, w której znajdziecie odpowiedź na te pytania.

Początek już pojutrze!

Królak goni lidera wyścigu

Nasz rodak z Francji WYGRAŁ VIII etap

Polska nadal na II miejscu

O przebiegu walki kolarzy na trasie Lipsk-Karl Marxstadt

Odczytaj na str. 4.

BHP-sprawą pierwszorzędnej wagi

Nasze państwo ludowe przeznacza coraz większe fundusze na poprawę warunków pracy robotników. Wszelkimi środkami polityki naszej partii i

Plenarne posiedzenie Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego i Łódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi wspólne plenarne posiedzenie Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego i Komitetu Obróńców Pokoju.

Referat o uchwale konferencji PKOP wygłosił mgr Heyko-Porebska. Dyskutowali oraz sekretarz KŁ PZPR, T. Danilowicz, który podsumował dyskusję, wskazując na konieczność wzmożenia pracy masowo-politycznej wszystkich komitetów Frontu Narodowego i obrońców pokoju, tak aby problemy polityki międzynarodowej oraz problemy polityczne i gospodarcze naszego kraju w jak najwyższej formie dotarły do najszerszych rzesz mieszkańców naszego miasta.

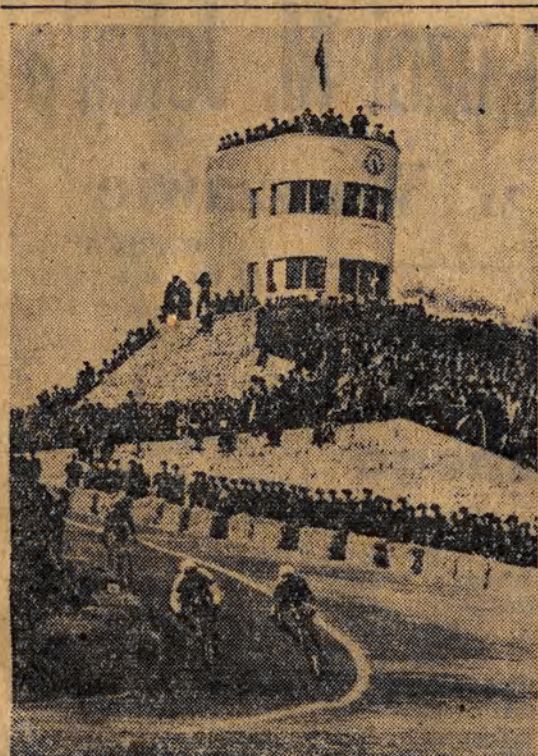
Znamienna decyzja rządu francuskiego

Odwołanie występów artystów radzieckich w Paryżu

Jak donosi agencja „France Presse” i dzienniki francuskie, rząd Laniel postanowił 10 bm. ponownie odroczyć pierwszy występ artystów baletu radzieckiego. Początkowo w związku z ogłoszeniem w dniach 8 i 9 maja żałoby z powodu upadku Dien Bien Fu pierwszy występ przeniesiony został z 8 na 11 maja.

Znamienne jest, że tym razem rząd odroczył rozpoczęcie występów artystów radzieckich na czas nieokreślony. Wywołało to głębokie niezadowolenie we Francji. Organizacje demokratyczne, a w szczególności redakcja dziennika „L'Humanite”, otrzymują wiele listów, w których Francuzi protestują przeciwko decyzji rządu Laniel. Tak np. artystka teatru „Grande Opera” Lyette Darsonval pisze: „Jestem ogromnie rozczarowana, cieszyłam się tak bardzo, że będę mogła oklaskiwać artystów radzieckich”.

Teatr „Grande Opera” sprzedał już przeszło 10 tys. biletów na pierwszy występ baletu radzieckiego. Nabywców biletów związane było z olbrzymimi trudnościami, ponieważ trzeba było stać przez wiele godzin w kolejkach. Obecnie wobec odwołania przedstawień, teatr przystąpił do zwrotu pieniędzy. Przy kasach teatru gromadzą się przez cały czas paryżanie, wyrażając zdziwienie i niezadowolenie z powodu decyzji rządu. Prasa paryska wyraża również niezadowolenie z powodu decyzji rządu Laniel.



NA ZDJĘCIU: czołówka złożona z trzech kolarzy: od prawej Niemytow (ZSRR), van Meenen (Belgia) i Kubr (CSR) — wjeżdża na stadion im. Waltera Ulbrichta w Berlinie.

Nowy manewr Laniel

We wtorek po południu premier Laniel użył ponownie tego samego manewru, co w ubiegłym tygodniu, aby odroczyć debatę w Zgromadzeniu Narodowym nad problemem indochińskim — a mianowicie postawił kwestię zaufania.

Po przerwie, podczas której odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, premier Laniel oświadczył, że domaga się odroczenia na czas nieokreślony debaty w sprawie Indochin i stawia w związku z tym kwestię zaufania.

Obrady Zgromadzenia zostały przerwane na dwa dni.



Staszek Królak goni lidera Wyścigu

Nasz rodak z Francji wygrał VIII etap

Z okna autokaru

Kto wygra? Oto pytanie, na które chce znaleźć odpowiedź wiele milionów ludzi interesujących się przebiegiem VII Wyścigu Pokoju. Wśród dziennikarzy zagranicznych z Zachodu, towarzyszących Wyścigowi, przeważała ankieta, na temat: Najciekawszą osobą w tym wyścigu jest... Wśród dziennikarzy polskiego wyścigu, ankieta była inna. Wśród dziennikarzy polskiego wyścigu, ankieta była inna. Wśród dziennikarzy polskiego wyścigu, ankieta była inna.

Po raz pierwszy w tegorocznym Wyścigu drużyna Polski wyruszyła ze startu (nie licząc oczywiście pierwszego etapu) w koszulkach o barwach narodowych. Jak wiadomo do VII etapu zespół polski, jako lider, jechał w niebieskich koszulkach z białym gołębem na piersiach.

Po założeniu Duńczyków Dalgarda i Zosi, którzy walczyli o pierwsze miejsce, w tym celu na Johannplatz ustawiono murmurujące tablice, na których wypływały nazwiska indywidualnych zwycięzców. Z Polaków dwukrotnie figurę na nich widzieliśmy, raz Klubiński i aż trzykrotnie Polska.

Niezmierzająca ciężka noc, wypełniona mozolną pracą mieli mechanicy wszystkich drużyn po zakończeniu etapu w Lipsku. Do normalnych czynności doszła żmudna praca oczyszczania maszyn ze smół, którą oblepienie były wszystkie rowery. Smoła ta polana była szosa na kilku odciśnięciach przed Lipskiem. Niemal do pobudki dla kolarzy, zarządzanej najwcześniej o godzinie 7, mechanicy zajęli się zmywaniem śladów tej lepkiej drogi.

Grabowski otrzymał wczoraj nową porcję depezy. Między innymi uczniowie jednej ze szkół łódzkich w depezy skierowanej do Komitetu Organizacyjnego Wyścigu proszą, aby kolarze tego dopuszczono do startu poza konkursem.

Oczywiście jest to — w myśl regulaminu Wyścigu — nieumiejętne.

W drodze do Lipska dość poważną kontuzję odniósł Edward Klubiński. Lekkarz zalecił mu nawet wycofanie się z Wyścigu. Ale Polak z Francji nie chciał nawet o tym słyszeć. Cały poniedziałek leżał w łóżku, a we wtorek... wygrał etap!

Jest mocno przygnębiony. Unika chodzenia, bo przy poruszaniu się odczuwa jeszcze ból. Wczoraj Elek manowany został kierownikiem gospodarczym ekipy polskiej. Ma on za zadanie prowadzić ewidencje nagród i upominków, których uzbierało się już tyle, że do czuwania nad nimi potrzebny był drugi buchalter.

W drodze do Lipska dość poważną kontuzję odniósł Edward Klubiński. Lekkarz zalecił mu nawet wycofanie się z Wyścigu. Ale Polak z Francji nie chciał nawet o tym słyszeć. Cały poniedziałek leżał w łóżku, a we wtorek... wygrał etap!

Jest mocno przygnębiony. Unika chodzenia, bo przy poruszaniu się odczuwa jeszcze ból. Wczoraj Elek manowany został kierownikiem gospodarczym ekipy polskiej. Ma on za zadanie prowadzić ewidencje nagród i upominków, których uzbierało się już tyle, że do czuwania nad nimi potrzebny był drugi buchalter.

W drodze do Lipska dość poważną kontuzję odniósł Edward Klubiński. Lekkarz zalecił mu nawet wycofanie się z Wyścigu. Ale Polak z Francji nie chciał nawet o tym słyszeć. Cały poniedziałek leżał w łóżku, a we wtorek... wygrał etap!

Jest mocno przygnębiony. Unika chodzenia, bo przy poruszaniu się odczuwa jeszcze ból. Wczoraj Elek manowany został kierownikiem gospodarczym ekipy polskiej. Ma on za zadanie prowadzić ewidencje nagród i upominków, których uzbierało się już tyle, że do czuwania nad nimi potrzebny był drugi buchalter.

W drodze do Lipska dość poważną kontuzję odniósł Edward Klubiński. Lekkarz zalecił mu nawet wycofanie się z Wyścigu. Ale Polak z Francji nie chciał nawet o tym słyszeć. Cały poniedziałek leżał w łóżku, a we wtorek... wygrał etap!

Jest mocno przygnębiony. Unika chodzenia, bo przy poruszaniu się odczuwa jeszcze ból. Wczoraj Elek manowany został kierownikiem gospodarczym ekipy polskiej. Ma on za zadanie prowadzić ewidencje nagród i upominków, których uzbierało się już tyle, że do czuwania nad nimi potrzebny był drugi buchalter.

W drodze do Lipska dość poważną kontuzję odniósł Edward Klubiński. Lekkarz zalecił mu nawet wycofanie się z Wyścigu. Ale Polak z Francji nie chciał nawet o tym słyszeć. Cały poniedziałek leżał w łóżku, a we wtorek... wygrał etap!

Jest mocno przygnębiony. Unika chodzenia, bo przy poruszaniu się odczuwa jeszcze ból. Wczoraj Elek manowany został kierownikiem gospodarczym ekipy polskiej. Ma on za zadanie prowadzić ewidencje nagród i upominków, których uzbierało się już tyle, że do czuwania nad nimi potrzebny był drugi buchalter.

Polska nadal na II miejscu WILCZEWSKI na „kółku” Hadasika

KARL MARXSTADT. — Nienajdłuższy to był etap, ale naspikowany trudnymi wzniesieniami, ze słynną Stelle Wand — Strömą Scianą, jako koroną alpejskich wspinaczek kolarzy. Upał dawał się już od rana potężnie we znaki, a w południe, gdy startowaliśmy z Lipska, zapierał dech w piersiach.

W tych warunkach jakaś samotna ucieczka, już w pierwszej fazie Wyścigu, zdawała się czystym szaleństwem. Poważne wzniesienia i bezlitosny żar groziły nieuchronną klęską zwycięzcy, który by porwał się na takie przedsięwzięcie. Wystarczył jednak jeden ledwie dostrzeżalny sygnał, już na 30 km i jak z procy wyrzuceni skoczyli do przodu najpierw Picot, a tuż za nim Zosi i Edek Klubiński. W tym ataku dostrzegł swą szansę Wilczewski i po chwili wahanja skoczył za uciekającą trójką.

W dużej kolumnie zakotłowaliśmy się w pierwszym zjazdzie. Ciesząc się czystym szaleństwem. Poważne wzniesienia i bezlitosny żar groziły nieuchronną klęską zwycięzcy, który by porwał się na takie przedsięwzięcie. Wystarczył jednak jeden ledwie dostrzeżalny sygnał, już na 30 km i jak z procy wyrzuceni skoczyli do przodu najpierw Picot, a tuż za nim Zosi i Edek Klubiński. W tym ataku dostrzegł swą szansę Wilczewski i po chwili wahanja skoczył za uciekającą trójką.

W dużej kolumnie zakotłowaliśmy się w pierwszym zjazdzie. Ciesząc się czystym szaleństwem. Poważne wzniesienia i bezlitosny żar groziły nieuchronną klęską zwycięzcy, który by porwał się na takie przedsięwzięcie. Wystarczył jednak jeden ledwie dostrzeżalny sygnał, już na 30 km i jak z procy wyrzuceni skoczyli do przodu najpierw Picot, a tuż za nim Zosi i Edek Klubiński. W tym ataku dostrzegł swą szansę Wilczewski i po chwili wahanja skoczył za uciekającą trójką.

W dużej kolumnie zakotłowaliśmy się w pierwszym zjazdzie. Ciesząc się czystym szaleństwem. Poważne wzniesienia i bezlitosny żar groziły nieuchronną klęską zwycięzcy, który by porwał się na takie przedsięwzięcie. Wystarczył jednak jeden ledwie dostrzeżalny sygnał, już na 30 km i jak z procy wyrzuceni skoczyli do przodu najpierw Picot, a tuż za nim Zosi i Edek Klubiński. W tym ataku dostrzegł swą szansę Wilczewski i po chwili wahanja skoczył za uciekającą trójką.

W dużej kolumnie zakotłowaliśmy się w pierwszym zjazdzie. Ciesząc się czystym szaleństwem. Poważne wzniesienia i bezlitosny żar groziły nieuchronną klęską zwycięzcy, który by porwał się na takie przedsięwzięcie. Wystarczył jednak jeden ledwie dostrzeżalny sygnał, już na 30 km i jak z procy wyrzuceni skoczyli do przodu najpierw Picot, a tuż za nim Zosi i Edek Klubiński. W tym ataku dostrzegł swą szansę Wilczewski i po chwili wahanja skoczył za uciekającą trójką.

W dużej kolumnie zakotłowaliśmy się w pierwszym zjazdzie. Ciesząc się czystym szaleństwem. Poważne wzniesienia i bezlitosny żar groziły nieuchronną klęską zwycięzcy, który by porwał się na takie przedsięwzięcie. Wystarczył jednak jeden ledwie dostrzeżalny sygnał, już na 30 km i jak z procy wyrzuceni skoczyli do przodu najpierw Picot, a tuż za nim Zosi i Edek Klubiński. W tym ataku dostrzegł swą szansę Wilczewski i po chwili wahanja skoczył za uciekającą trójką.

W dużej kolumnie zakotłowaliśmy się w pierwszym zjazdzie. Ciesząc się czystym szaleństwem. Poważne wzniesienia i bezlitosny żar groziły nieuchronną klęską zwycięzcy, który by porwał się na takie przedsięwzięcie. Wystarczył jednak jeden ledwie dostrzeżalny sygnał, już na 30 km i jak z procy wyrzuceni skoczyli do przodu najpierw Picot, a tuż za nim Zosi i Edek Klubiński. W tym ataku dostrzegł swą szansę Wilczewski i po chwili wahanja skoczył za uciekającą trójką.

W dużej kolumnie zakotłowaliśmy się w pierwszym zjazdzie. Ciesząc się czystym szaleństwem. Poważne wzniesienia i bezlitosny żar groziły nieuchronną klęską zwycięzcy, który by porwał się na takie przedsięwzięcie. Wystarczył jednak jeden ledwie dostrzeżalny sygnał, już na 30 km i jak z procy wyrzuceni skoczyli do przodu najpierw Picot, a tuż za nim Zosi i Edek Klubiński. W tym ataku dostrzegł swą szansę Wilczewski i po chwili wahanja skoczył za uciekającą trójką.

W dużej kolumnie zakotłowaliśmy się w pierwszym zjazdzie. Ciesząc się czystym szaleństwem. Poważne wzniesienia i bezlitosny żar groziły nieuchronną klęską zwycięzcy, który by porwał się na takie przedsięwzięcie. Wystarczył jednak jeden ledwie dostrzeżalny sygnał, już na 30 km i jak z procy wyrzuceni skoczyli do przodu najpierw Picot, a tuż za nim Zosi i Edek Klubiński. W tym ataku dostrzegł swą szansę Wilczewski i po chwili wahanja skoczył za uciekającą trójką.

W dużej kolumnie zakotłowaliśmy się w pierwszym zjazdzie. Ciesząc się czystym szaleństwem. Poważne wzniesienia i bezlitosny żar groziły nieuchronną klęską zwycięzcy, który by porwał się na takie przedsięwzięcie. Wystarczył jednak jeden ledwie dostrzeżalny sygnał, już na 30 km i jak z procy wyrzuceni skoczyli do przodu najpierw Picot, a tuż za nim Zosi i Edek Klubiński. W tym ataku dostrzegł swą szansę Wilczewski i po chwili wahanja skoczył za uciekającą trójką.

W dużej kolumnie zakotłowaliśmy się w pierwszym zjazdzie. Ciesząc się czystym szaleństwem. Poważne wzniesienia i bezlitosny żar groziły nieuchronną klęską zwycięzcy, który by porwał się na takie przedsięwzięcie. Wystarczył jednak jeden ledwie dostrzeżalny sygnał, już na 30 km i jak z procy wyrzuceni skoczyli do przodu najpierw Picot, a tuż za nim Zosi i Edek Klubiński. W tym ataku dostrzegł swą szansę Wilczewski i po chwili wahanja skoczył za uciekającą trójką.

W dużej kolumnie zakotłowaliśmy się w pierwszym zjazdzie. Ciesząc się czystym szaleństwem. Poważne wzniesienia i bezlitosny żar groziły nieuchronną klęską zwycięzcy, który by porwał się na takie przedsięwzięcie. Wystarczył jednak jeden ledwie dostrzeżalny sygnał, już na 30 km i jak z procy wyrzuceni skoczyli do przodu najpierw Picot, a tuż za nim Zosi i Edek Klubiński. W tym ataku dostrzegł swą szansę Wilczewski i po chwili wahanja skoczył za uciekającą trójką.

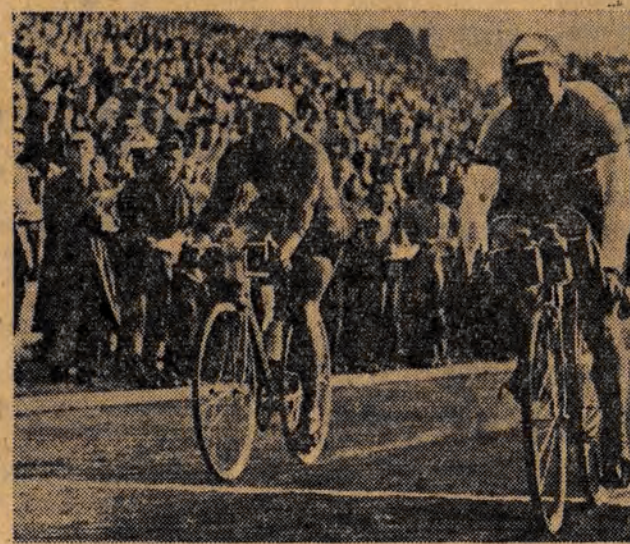
W dużej kolumnie zakotłowaliśmy się w pierwszym zjazdzie. Ciesząc się czystym szaleństwem. Poważne wzniesienia i bezlitosny żar groziły nieuchronną klęską zwycięzcy, który by porwał się na takie przedsięwzięcie. Wystarczył jednak jeden ledwie dostrzeżalny sygnał, już na 30 km i jak z procy wyrzuceni skoczyli do przodu najpierw Picot, a tuż za nim Zosi i Edek Klubiński. W tym ataku dostrzegł swą szansę Wilczewski i po chwili wahanja skoczył za uciekającą trójką.

W dużej kolumnie zakotłowaliśmy się w pierwszym zjazdzie. Ciesząc się czystym szaleństwem. Poważne wzniesienia i bezlitosny żar groziły nieuchronną klęską zwycięzcy, który by porwał się na takie przedsięwzięcie. Wystarczył jednak jeden ledwie dostrzeżalny sygnał, już na 30 km i jak z procy wyrzuceni skoczyli do przodu najpierw Picot, a tuż za nim Zosi i Edek Klubiński. W tym ataku dostrzegł swą szansę Wilczewski i po chwili wahanja skoczył za uciekającą trójką.

W dużej kolumnie zakotłowaliśmy się w pierwszym zjazdzie. Ciesząc się czystym szaleństwem. Poważne wzniesienia i bezlitosny żar groziły nieuchronną klęską zwycięzcy, który by porwał się na takie przedsięwzięcie. Wystarczył jednak jeden ledwie dostrzeżalny sygnał, już na 30 km i jak z procy wyrzuceni skoczyli do przodu najpierw Picot, a tuż za nim Zosi i Edek Klubiński. W tym ataku dostrzegł swą szansę Wilczewski i po chwili wahanja skoczył za uciekającą trójką.

W dużej kolumnie zakotłowaliśmy się w pierwszym zjazdzie. Ciesząc się czystym szaleństwem. Poważne wzniesienia i bezlitosny żar groziły nieuchronną klęską zwycięzcy, który by porwał się na takie przedsięwzięcie. Wystarczył jednak jeden ledwie dostrzeżalny sygnał, już na 30 km i jak z procy wyrzuceni skoczyli do przodu najpierw Picot, a tuż za nim Zosi i Edek Klubiński. W tym ataku dostrzegł swą szansę Wilczewski i po chwili wahanja skoczył za uciekającą trójką.

W dużej kolumnie zakotłowaliśmy się w pierwszym zjazdzie. Ciesząc się czystym szaleństwem. Poważne wzniesienia i bezlitosny żar groziły nieuchronną klęską zwycięzcy, który by porwał się na takie przedsięwzięcie. Wystarczył jednak jeden ledwie dostrzeżalny sygnał, już na 30 km i jak z procy wyrzuceni skoczyli do przodu najpierw Picot, a tuż za nim Zosi i Edek Klubiński. W tym ataku dostrzegł swą szansę Wilczewski i po chwili wahanja skoczył za uciekającą trójką.



Meta VI etapu w Berlinie brichia. Van Meenen (Belgia) — z prawej — zwycięzca na fi. Niemytowa (ZSRR).

go miasteczka liczna, zwarta grupa, której przewodził Zosi, a w której dostrzegamy trzy kolarzy naszych kolarzy, Królaka, Klubińskiego i Łasaka. „Asekuranci” Łasak ma okazję do zdobywania punktów dla polskiej drużyny i czyni to z wielką ambicją.

I nie się już nie zmienia aż do mety w Karl Marxstadt, gdzie publiczność zdeprymowana wiadomościami o katastrofalnej pozycji swej drużyny i wycofaniu się Schulza, zdobyła się przecież na piękny gest i z przebiegiem fetowała zwycięzcę. Został nim Edward Klubiński.

Jeszcze w bramie stadionu, miał on za sobą blizuteczko Picot, Francuz przewodził się na stadionie Waltera Ul — z prawej — zwycięzca na fi. Niemytowa (ZSRR).

Jeszcze w bramie stadionu, miał on za sobą blizuteczko Picot, Francuz przewodził się na stadionie Waltera Ul — z prawej — zwycięzca na fi. Niemytowa (ZSRR).

Jeszcze w bramie stadionu, miał on za sobą blizuteczko Picot, Francuz przewodził się na stadionie Waltera Ul — z prawej — zwycięzca na fi. Niemytowa (ZSRR).

Jeszcze w bramie stadionu, miał on za sobą blizuteczko Picot, Francuz przewodził się na stadionie Waltera Ul — z prawej — zwycięzca na fi. Niemytowa (ZSRR).

Jeszcze w bramie stadionu, miał on za sobą blizuteczko Picot, Francuz przewodził się na stadionie Waltera Ul — z prawej — zwycięzca na fi. Niemytowa (ZSRR).

Jeszcze w bramie stadionu, miał on za sobą blizuteczko Picot, Francuz przewodził się na stadionie Waltera Ul — z prawej — zwycięzca na fi. Niemytowa (ZSRR).

Jeszcze w bramie stadionu, miał on za sobą blizuteczko Picot, Francuz przewodził się na stadionie Waltera Ul — z prawej — zwycięzca na fi. Niemytowa (ZSRR).

Jeszcze w bramie stadionu, miał on za sobą blizuteczko Picot, Francuz przewodził się na stadionie Waltera Ul — z prawej — zwycięzca na fi. Niemytowa (ZSRR).

Jeszcze w bramie stadionu, miał on za sobą blizuteczko Picot, Francuz przewodził się na stadionie Waltera Ul — z prawej — zwycięzca na fi. Niemytowa (ZSRR).

Jeszcze w bramie stadionu, miał on za sobą blizuteczko Picot, Francuz przewodził się na stadionie Waltera Ul — z prawej — zwycięzca na fi. Niemytowa (ZSRR).

Jeszcze w bramie stadionu, miał on za sobą blizuteczko Picot, Francuz przewodził się na stadionie Waltera Ul — z prawej — zwycięzca na fi. Niemytowa (ZSRR).

Jeszcze w bramie stadionu, miał on za sobą blizuteczko Picot, Francuz przewodził się na stadionie Waltera Ul — z prawej — zwycięzca na fi. Niemytowa (ZSRR).

Jeszcze w bramie stadionu, miał on za sobą blizuteczko Picot, Francuz przewodził się na stadionie Waltera Ul — z prawej — zwycięzca na fi. Niemytowa (ZSRR).

Jeszcze w bramie stadionu, miał on za sobą blizuteczko Picot, Francuz przewodził się na stadionie Waltera Ul — z prawej — zwycięzca na fi. Niemytowa (ZSRR).

Jeszcze w bramie stadionu, miał on za sobą blizuteczko Picot, Francuz przewodził się na stadionie Waltera Ul — z prawej — zwycięzca na fi. Niemytowa (ZSRR).

Przed tygodniem nauki chodzenia

Aby było mniej wypadków na ulicach

„Samochód z przenikliwym zgrzytem zatrzymał się przy samym chodniku. Tylko dzięki szybkiej orientacji szoferki 8-letni chłopiec nie znalazł się pod kołami wozu.

Oto wypadek, jakiego byliśmy świadkami kilka dni temu przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zamenhofa. Nie jest on nieszczęśliwym przypadkiem. Podobne zdarzają się na terenie naszego miasta aż nazbyt często.

20 WYPADKÓW JEDNEGO DNIA

Oto liczba ponurej kroniki, jaką kompania ruchu MO nie-

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

20 WYPADKÓW JEDNEGO DNIA

Oto liczba ponurej kroniki, jaką kompania ruchu MO nie-

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

20 WYPADKÓW JEDNEGO DNIA

Oto liczba ponurej kroniki, jaką kompania ruchu MO nie-

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

20 WYPADKÓW JEDNEGO DNIA

Oto liczba ponurej kroniki, jaką kompania ruchu MO nie-

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

20 WYPADKÓW JEDNEGO DNIA

Oto liczba ponurej kroniki, jaką kompania ruchu MO nie-

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

20 WYPADKÓW JEDNEGO DNIA

Oto liczba ponurej kroniki, jaką kompania ruchu MO nie-

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

20 WYPADKÓW JEDNEGO DNIA

Oto liczba ponurej kroniki, jaką kompania ruchu MO nie-

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

20 WYPADKÓW JEDNEGO DNIA

Oto liczba ponurej kroniki, jaką kompania ruchu MO nie-

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

20 WYPADKÓW JEDNEGO DNIA

Oto liczba ponurej kroniki, jaką kompania ruchu MO nie-

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

20 WYPADKÓW JEDNEGO DNIA

Oto liczba ponurej kroniki, jaką kompania ruchu MO nie-

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

20 WYPADKÓW JEDNEGO DNIA

Oto liczba ponurej kroniki, jaką kompania ruchu MO nie-

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego dnia notuje. Milijanci dokładają starań, aby nauczyć łodzi zachowywania się w ruchu ulicznym. Jednak nic z tego. Widocznie łodzie nie chcą się uczyć, a my musimy być ostrożni.

mal każdego